Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115. Cena pojedynczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY", „NASZ PRZYJACIEL" i „ROLNIK"

„Drwęca" wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca" Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca" Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIV. NOWEMIASTO-POMORZE, SOBOTA, DNIA 23 CZERWCA 1934 NR. 72

Po zamachu.

Zacytowaliśmy w poprzednim numerze naszej gazety depeszę kondolencyjną J. Em. ks. Prymasa Hlonda z powodu zamachu na śp. ministra Pierackiego, w której najwyższy Dostojnik Kościoła dał wyraz swemu najgłębszemu ubolewaniu i oburzeniu z powodu zbrodni, „zasługującej **na powszechne potępienie w świetle chrześcijańskich zasad życia publicznego.**" Podając wiadomości o owym zamachu, tak **samo** od siebie **wyraziliśmy stanowcze potępienie tego rodzaju zbrodniczych sposobów** załatwiania porachunków **czy to osobistych czy politycznych** — powołując się również na nasze **stanowisko katolickie, nie dopuszczające absolutnie żadnych niegodziwych środków walki,** a tem mniej, gdy jeszcze chodzi o tak wzniosłe ideały, jakie wyrażają się w szczytnych hasłach **„Bóg i Ojczyzna".**

Zbrodnie — rzecz jasna — niedopuszczalne **są dla nikogo. Nie wolno** ich popełniać ani przeciw **jednostkom** ani **zespołom** ludzkim, a tem mniej przeciw **państwu,** ale tak **samo i pod żadnym warunkiem nie są one dopuszczalne w jakimbądź domniemanym interesie państwa. Państwu bowiem byt trwały i niewzruszony zapewnić jedynie jest zdolne skrupulatne przestrzeganie wszelkich praw Boskich i ludzkich.** Tam, gdzie się tego **nie** przestrzega, dochodzi z łatwością **do anarchji.** I dlatego, jeżeli sanacyjny „Kurjer Poranny" domaga się zdecydowanej **likwidacji** wszystkich — podkreślając **wszystkich gniazd** — w których **żyje duch zbrodni** — to my **piszemy** się na te słowa **całkowicie.** Każde bowiem gniazdo i każda zbrodnia **bezkarna, po czyjejkolwiek by się kryła stronie — jest rozsadnikiem dalszych zbrodniczych następstw.** W podobnym też sensie pisze organ śląskiej chadecji Katowicka „Polonja":

„Nietylko w życiu jednostki, ale także w zbiorowem życiu narodu, a przedewszystkiem w życiu państwowem, obowiązują człowieka zasady chrześcijańskiej moralności i praworządności, na nich opartej. Nie wolno uznawać innej moralności dla życia politycznego i socjalnego. **Czyn nie może być uważany za dobry lub zły, zależnie od tego, kto go popełnił.**

Wzniosłym i szlachetnym ideom nigdy służyć nie można środkami niemoralnemi, bo zasada, że cel uświęca środki, od dawna jest potępiona jako niemoralna i zbrodnicza i szczególnie w życiu państwowem i politycznem narodów zawsze okazywała się ostatecznie zgubną, abstrahując od tego, że jest jaskrawem zaprzeczeniem wszelkich pojęć moralnych. Bodaj **najniemoralniejszem** i najszkodliwszem zjawiskiem jest **różniczkowanie moralnej oceny czynu; zależnie od tego, kto go popełnił czy swój czy też przeciwnik.**

Dwa warunki.

„Głos Narodu", organ Krakowskiej Chadecji, zajmując się w dalszym ciągu sprawą zamordowania śp. min. Pierackiego i zaznaczając, że bywają zamachy odruchowe (tak zginął śp. Prezydent Narutowicz) i skrytobójcze, przygotowane na zimno, dowodzące istnienia planu morderstwa, organizacji, a przynajmniej porozumienia, pisze:

„Wysiłki władz zmierzają do wyjaśnienia, jakie to porozumienie czy organizacja, morderstwa dokonały. Inna jednak rzecz, czy obrały kierunek właściwy... **Nieprawdopodobnem wydaje się, by potwornego czynu mogła się dopuścić jakaś polska organizacja.** Ale czekajmy cierpliwie na wyniki śledztwa! Tymczasem zajmijmy się **pytaniem, co robić, by tego rodzaju reakcje stłumić w zarodku.**

Warunkiem pokoju politycznego jest niewątpliwie **praworządność, t. zn. istnienie sprawiedliwego ustroju prawnego i sprawiedliwe stosowanie przepisów prawnych. Praworządność bowiem zapewnia obywatelowi** największe pewnie dobrodziejstwo życia społecznego i wielkie prawo indywidualne, **wolność.**

Państwo, w którem praworządności niema, — państwo, w którem ustrój prawny jest niesprawiedliwy (jak Rosja sowiecka) **lub, w którem sprawiedliwe ustrój prawny niesprawiedliwie działa, — wolności osobistej nie daje.** Składa się na szczupłe grono ludzi wolnych lub raczej — swawolnych i mas buntujących się niewolników.

Ale to jeszcze nie wszystko! **Prawo jest wartością objektywną,** czemś zewnętrznem. Żeby zaś mogło zrodzić pokój, zagwarantować wolność i utrwalić moralną wielkość państwa, trzeba, by się w każdym wypadku spotkało z chętnem przyjęciem w duszy zbiorowej społeczeństwa. Cóż to znaczy? Nic innego, tylko — poprostu moralność polityczną!

Tak tedy dochodzimy do przekonania, że dwa są warunki konieczne pokoju politycznego w państwie: **praworządność** (po stronie rządzących) i **moralność** obywatelska (po stronie rządzonych).

Istnieje w społeczeństwach Europy groźna atmosfera nienawiści politycznej, utrzymywana ciągle przez pewne koła polityczne, przez prasę i inne czynniki. Jest ona niebezpieczna, jak chmura gradowa, **wisząca nad rolą. Ale i niepotrzebna, czy sfery** rządzące dla utwierdzenia swej władzy koniecznie muszą **deptać** rządzonych? Czy z drugiej strony rządzeni muszą **zżerać** swe siły w śmiertelnej nienawiści i walce z rządzącymi?"

Krwawe rozruchy we Francji.

Walka policji z komunistami w Lyonie.

Paryż. Z Lyonu donoszą, że podczas wiecu, urządzonego przez organizację Solidarite Francaise, doszło do poważnych starć. Komuniści usiłowali zerwać wiec. Koło godz. 8-ej wieczorem tłum, złożony z 2000 osób, zaatakował policję, która broniła wstępu do lokalu, w którym się odbywało zebranie. Około godzinie 10-ej wieczorem komuniści zdołali przerwać kordon policji. Wywiązała się zacięta bójka, w czasie której policja była ostrzeliwana. Po otrzymaniu posiłków policja zdołała przywrócić porządek. Dokonano licznych aresztowań. Trzech policjantów i 15 demonstrantów odniosło ciężkie obrażenia. 3 osoby zmarły. W związku z zaburzeniami policja aresztowała około 300 osób.

Radykalny odłam sanacji za porozumieniem z P. P. S.

Jak donosi warszawskie ABC., sensację dnia stanowi artykuł wstępny „Kurjera Porannego", który reprezentuje radykalny odłam obozu sanacyjnego. W artykule tym p. n. „Przez minimum programu do odrodzenia ruchu" autor rozważa **możliwość porozumienia z P. P. S. i utworzenia wspólnego obozu proletarjackiego.** „Triumfem zdrowego instynktu i politycznym aktem byłoby, gdyby na tle wyborów do rady miejskiej wszystkie ideowe organizacje robotnicze porozumiały się ze sobą, ustaliły wspólny program i uzgodniły akcję".

Uroczyste powitanie „czeluskinowców".

Moskwa. Moskwa przybrała odświętny wygląd z powodu uroczystego powitania członków wyprawy „Czeluskina" oraz lotników, którzy brali udział w akcji ratowniczej. Bohaterowie „Czeluskina" przybyli do Moskwy specjalnym pociągiem z Władywostoka. Na dworcu powitali przybyłych członkowie rządu rodziny oraz przyjaciele. Na placu przed dworcem oraz na przyległych ulicach zgromadziły się tłumy ludności.

Po powitaniach bohaterowie wyprawy artycznej udali się na plac Czerwony, gdzie odbył się meeting. W czasie uroczystości nad miastem krążyły samoloty i rozrzucały ulotki, witające przybyłych. Z samolotów zrzucano również kwiaty. Obrzucano nimi bohaterów „Czeluskina".

Francuski przekład „Pana Tadeusza" z przedmową min. Barthou.

W księgarniach francuskich ukazał się przekład „Pana Tadeusza", pióra Pawła Cazina, tłumacza wielu dzieł literatury polskiej z przedmową ministra spraw zagr. Barthou.

Wybitny francuski mąż stanu stwierdza z entuzjazmem, że niebawem "Pan Tadeusz" zostanie uznany przez obcych za największe arcydzieło literatury światowej. Następnie min. Barthou, chwaląc przekład Cazina, cytuje fragmenty z mickiewiczowskiego poematu.

Przedmowę tę zamieściły jako wstępny artykuł „Les Nouvelles Litteraires", najpoważniejszy organ opinji literackiej we Francji.

Pogrzeb ś. p. min. B. Pierackiego w Nowym Sączu.

Nabożeństwo żałobne i mowa ks. biskupa Lisowskiego.

Nowy Sącz, 19. 6. O godz. 9 rano w starożytnym kościele farnym w Nowym Sączu odprawione zostało uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę śp. min. Bronisława Pierackiego.

Na nabożeństwie, które odprawił ks. biskup polowy Gawlina, obecna była najbliższa rodzina ministra, przedstawiciel p. Prezydenta Rzplitej i p. premjera, min. Sprawiedliwości Michałowski, dalej ministrowie: Jędrzejewicz, Nakoniecznikow-Klukowski i inni dygnitarze państwowi.

Po nabożeństwie ks. biskup Lisowski wygłosił podniosłe kazanie.

Po mszy św. i egzekwiach członkowie rządu i towarzysze broni wzięli trumnę na ramiona, wynieśli przed kościół i ustawili na lawecie armatniej, zaprzężonej w cztery konie. Z przed kościoła kondukt żałobny ruszył na cmentarz miejscowy.

Na czele niesiono sztandar Zw. Legjonistów, za którym postępowały delegacje z licznemi wieńcami, szpalery duchowieństwa. Za trumną — najbliższa rodzina i dostojnicy państwowi, wreszcie niezliczone tłumy publiczności. Porządek utrzymywała straż ogniowa. Wzdłuż drogi, którą kroczył kondukt, ustawiły się szeregi wojska. W szczególności pułki strzelców podhalańskich oraz rzesze ludności w strojach ludowych. Uroczystościom żałobnym towarzyszyła piękna pogoda słoneczna.

Zwłoki śp. ministra Pierackiego spoczęły w kościele parafjalnym na katafalku, przybranym kirem, u stóp katafalku widniały poduszki z odznaczeniami Zmarłego.

Śledztwo trzymane w tajemnicy.

Warszawa, 19. 6. Prasa warszawska notuje nieskonfiskowaną pogłoskę, iż do Warszawy ma być wezwany sędzia śledczy dla spraw szczególnej wagi, Skórzyński ze Lwowa. Sędzia ten prowadził tam śledztwo w sprawie zamachu na śp. posła Hołówkę oraz w sprawie zamachu na gmach poselstwa sowieckiego w Warszawie.

Władze trzymają wyniki śledztwa w ścisłej tajemnicy i nie pozwalają o nich pisać.

Płk. Wenda oficerem do specjalnych zleceń.

Warszawa. W generalnym inspektoracie sił zbrojnych mianowany zostanie nowy oficer do specjalnych zleceń. Będzie nim b. adjutant marszałka Piłsudskiego, płk. Wenda.

Nowy dowódca oddziału zamkowego.

Warszawa. Nowym dowódcą oddziału zamkowego gabinetu wojskowego p. Prezydenta mianowany został major Wiktor Gembalski.

Marsz. Piłsudski z Wilna pojechał do Pikiliszek.

Wilno, 19. 6. Pociągiem osobowym o g. 18.40 przybył we wtorek do Wilna p. marszałek Józef Piłsudski. P. Marszałek z Wilna wkrótce wyjechał do Pikiliszek, gdzie jest p. Marszałkowa z córkami.

P. Marszałek udaje się tam na dłuższy pobyt wakacyjny. Tym samym bowiem pociągiem przywieziono większe bagaże.

B. premjer Prystor w Kownie.

Ryga, 19. 6. — Z Kowna donoszą, iż wczoraj przybył tam b. prezes Rady Ministrów, p. Aleksander Prystor.

Ambasador polski w Londynie ustępuje.

Warszawa. Ze względu na podeszły wiek oraz nadwątlone zdrowie ustępuje ze swego stanowiska ambasador polski, p. Skirmunt, który reprezentował Polskę w Londynie od 12 lat. Dn. 18 bm. odbył się w Londynie pożegnalny bankiet, na którym p. Skirmunt wygłosił przemówienie, przyczem nakreślił wytyczne polityki zagranicznej.

Nowy rząd w Belgji.

Krytyczne głosy — możliwość rozwiązania parlamentu.

Bruksela. Deklaracja nowego rządu spotkała się z dość chłodnem przyjęciem w parlamencie. Krytykę było słychać nawet na ławach liberalnych.

Mimo to prawdopodobnie rząd otrzyma votum zaufania. W kołach politycznych przypuszczają jednak, że parlament nie przyzna specjalnych pełnomocnictw.

Gdyby rząd nie otrzymał pełnomocnictw, Broqueville, jak twierdzi „Le Soir", rozwiąże parlament.

Czy Belgja wytrwa przy gold-standardzie?

Holenderski „De Telegraf" z 11 bm. podaje, że rząd belgijski zażąda od parlamentu na 6 miesięcy pełnomocnictw do przeprowadzenia koniecznych w dziedzinie ekonomicznej i finansowej zarządzeń. Narazie nie wiadomo jeszcze, czy chodzi tu także o prawo odstąpienia od gold-standardu. W paryskich kołach finansowych panuje jednak przekonanie, iż Belgja pójdzie za przykładem Czechosłowacji albo też przystąpi do t. zw. klubu sterlingowego.

Sytuacja walutowo techniczna Belgji jest naogół zadawalająca. Według ostatniego wykazu rezerwa złota wynosi 2.7 miljarda belgów. Bilety są w około 72 procentach pokryte złotem. Również i bilans płatniczy i handlowy przedstawiają się pomyślnie. Tylko uprawiana w interesie waluty polityka deflacyjna oraz spadek cen okazują się zbyt silną próbą wytrzymałości. Wskaźnik hurtowy od czerwca 1933 r. do kwietnia br. spadł z 507 do 474. Takiego spadku cen nie było w tym okresie w żadnem innem państwie i on to stwarza podłoże dla propagandy za odstąpieniem Belgji od gold-standardu.

W państwie hitlerowskiem się coś psuje.

Skonfiskowana mowa.

Mowa wicekanclerza von Papena, wygłoszona ostatnio w uniwersytecie marburskim, została skonfiskowana.

Jest to fakt bardzo znamienny. Rzuca on, podobnie jak i treść przemówienia, wiele światła na wewnętrzne trudności Niemiec.

Krótkie streszczenie mowy von Papena, podane przez Polską Agencję Telegraficzną, nie daje pełnego obrazu spraw, w niej poruszonych. Niemniej jednak to, co doszło do naszej wiadomości, jest bardzo charakterystyczne.

Wicekanclerz uważa, że rewolucja niemiecka przechodzi moment decydujący. „Tajemniczy mrok", który, jego zdaniem, panuje w nastrojach ludu, wymaga, aby polityka rządu została poddana rzetelnej krytyce. Odnosi się to zarówno do konfliktów wyznaniowych i prób oderwania Niemiec od chrześcijaństwa, jak i do zbyt marksistowskiego ujmowania kwestji społecznej przez pewne odłamy ruchu narodowo-socjalistycznego. Wicekanclerz, uważając, że „skarb zaufania, jaki rząd otrzymał od narodu, jest zagrożony", domaga się dopuszczenia narodu do głosu i współpracy i zastrzega się przeciwko temu, aby „każdy głos krytyki zaraz był uważany za złośliwość, patrjoci zaś, znajdujący się w stanie rozpaczy, piętnowani jako wrogowie państwa". Z tego choć tylko krótkiego streszczenia aż nadto dowodnie wynika, że w państwie hitlerowskiem zaczyna się coś bardzo psuć.

Takie to skutki umowy handlowej z Niemcami?

Berlin. „Reichsanzeiger" ogłosił ostatnio rozporządzenie o podwyższeniu cła na przywożone gęsi żywe z 2,10 mk. na 6 marek za sztukę oraz z 36 marek na 100 marek za 100 kg. Równolegle podwyższone zostały stawki celne na drób bity.

Rozporządzenie próbuje uzasadnić się tem, iż racjonalna hodowla gęsi w Niemczech była dotychczasowo uniemożliwiona przez dowóz tanich gęsi z zagranicy.

Jak wiadomo, głównym dostawcą żywych gęsi do Niemiec jest Polska, a w szczególności Pomorze i Wielkopolska.

Potrojenie niemieckich stawek celnych na pomorskie gęsi czyni eksport tych ptaków z Polski do Niemiec zupełnie iluzoryczny i da się dotkliwie we znaki szczególnie drobnym rolnikom pomorskim.

Rząd polski winien niezwłocznie zareagować przeciw podcięciu eksportu gęsi do Niemiec. „Pokój celny" polsko-niemiecki nabiera bowiem charakteru zupełnie wojowniczego.

240 karteli.

Umowy kartelowe będą ogłoszone.

Warszawa. Ministerstwo Przemysłu i Handlu w wykonaniu ustawy o nadzorze nad kartelami przystąpi niebawem do ogłaszania umów koncernów przemysłowych, działających w Polsce, które zawarły porozumienie o charakterze kartelu.

Wydział kartelowy ministerstwa otrzymał dotąd około 240 zgłoszeń. Zgłoszenia te wciągnięte będą do specjalnego rejestru, po dokładnem sprawdzeniu danych, zadeklarowanych przez kartele.

W najbliższych tygodniach rozpocznie się publikowanie tekstów umów kartelowych w „Monitorze Polskim".

Jak wiadomo, w myśl obowiązującej ustawy o kartelach zatajanie umów zagrożone jest poważnemi grzywnami.

Kartel tekturowy podwyższył ceny.

Łódź. Skutki zawarcia przed kilku miesiącami kartelu fabryk tektury nie dały na siebie długo czekać. Nowopowstały kartel podwyższył przedewszystkiem ceny tektury surowej o przeszło 50 procent w stosunku do cen roku ub. Obecnie syndykat fabryk tektury do wyrobu papy dachowej podwyższył ceny papy dachowej o 10 do 15 procent.

Zwyżka ta odbije się i na cenie pudełek tekturowych, gdyż równocześnie kartel podniósł ceny surowca dla fabryk pudełek tekturowych.

Takie to położenie ludności polskiej w Niemczech mimo zbliżenia polsko-niemieckiego!

Z kościoła wyrzucono poświęcony sztandar katolicki ludności polskiej.

Złotów. Dowodem prowadzonej od dłuższego czasu przez pewne czynniki niemieckie walki z polskością na gruncie Kościoła katolickiego w Niemczech stały się znowu zajścia, jakie miały miejsce **w Radawnicy na Pograniczu** (pow. złotowski) w czasie ostatnich uroczystości Bożego Ciała.

W procesji — jak zawsze — brało udział **Towarzystwo Młodzieży Polskiej z własnym sztandarem katolickim**, na którym widniał pod wizerunkiem Najśw. Marji Panny polski napis Towarzystwa.

Sztandar ten, po odbytej procesji, umieszczono za pozwoleniem proboszcza w kościele.

Tego samego dnia po południu udała się ludność polska na nieszpory, które zakończyć się miały procesją. Okazało się jednak, że pozostawionego uprzednio sztandaru w kościele już nie znaleziono. Podczas obiadu, kiedy nikogo w kościele nie było, **sztandar Towarzystwa Młodzieży Polskiej zaginął.** Dopiero po nieszporach udało się sprawę wyjaśnić. **Zainterpelowany ks. proboszcz stwierdził, że on to kazał sztandar z kościoła wynieść na plebanję**, skąd Polacy mogą go sobie zabrać. **Uczynił to na żądanie niektórych miejscowych Niemców i więcej sztandaru polskiego do kościoła nie wpuści.**

Opisując powyższy fakt, miejscowa prasa polska widzi w zachowaniu się zarówno księdza proboszcza, jak miejscowych Niemców nowy przejaw zdecydowanie antypolskiego nastawienia, uniemożliwiającego miejscowym Polakom swobodne wykonywanie ich obowiązków w stosunku do wiary i Kościoła.

Upały w Niemczech i Francji.

Berlin. W całej Rzeszy panują niebywałe upały. W południe notowano w Berlinie w cieniu 30 st. C.

Paryż. Francję nawiedziła fala upałów. Termometr wskazuje w Paryżu 33 st. C. wcieniu. Jest to temperatura, jakiej nie notowano od r. 1901. W Lille dał się odczuć brak wody.

Chorzy u stóp Jasnej Góry.

Na Jasnej Górze bawiła pielgrzymka chorych, licząca około 400 osób, w tem 23 chorych na noszach, 48 na wózkach i fotelach. Opieka lekarska, sanitarna itp. przybyła do Częstochowy w sobotę i zanocowała u SS. Magdalenek i Urszulanek. Momentem, najwięcej podniosłym, była Msza św. rano w kaplicy Matki Boskiej oraz w krużgankach błogosławieństwo Najśw. Sakramentem, w czasie którego wznoszono zbiorowe inwokacje na intencję chorych. Po południu pielgrzymka udała się do źródła cudownego przy kościele św. Barbary, skąd podążyła na dworzec kolejowy.

Cała pielgrzymka otoczona była troskliwą opieką Sodalicji Marjańskiej, „Sokoła" i innych organizacyj społecznych, pomagających w przenoszeniu i przewożeniu chorych.

Zbiorowe samobójstwo

trzech uczniów seminarjum w Tarnowie.

Tarnów. Miasto wstrząśnięte zostało zabójstwem trzech uczniów seminarjum nauczycielskiego w Tarnowie. Mianowicie pewien funkcjonarjusz z Mościc, jadąc rowerem w stronę Kilkowej, usłyszał w przyległym lasku na Górze Piaskowej kilka strzałów. Zaciekawiony udał się na miejsce, skąd dochodziły strzały i tutaj jego oczom przedstawił się okropny widok.

Spostrzegł mianowicie 2 trupy młodzieńców obok trzeciego osobnika, dającego słabe oznaki życia.

Zawezwane Pogotowie odwiozło ciężko rannego do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią. Policja ustaliła, że denatami są uczniowie państwowego seminarjum męskiego w Tarnowie z III-go kursu, a mianowicie: Koncewicz Stanisław, lat 20, z pod Mielca, Wojtulski Emil, lat 20, z Rzeszowa i Szczerczak Tadeusz Zygmunt, lat 22, z Tarnowa.

Ten ostatni strzelił sobie w usta tak, że kula wyszła tyłem. Walczy on w szpitalu ze śmiercią i słaba jest nadzieja utrzymania go przy życiu.

Dwaj pierwsi strzelili sobie z rewolweru w usta i padli na miejscu trupem. Niesamowity jest poprostu fakt, że desperaci strzelali z jednego rewolweru.

Wszyscy trzej zdjęli najpierw marynarki i po strzale padali na nie. U Szczerczaka znaleziono drugi rewolwer, stwierdzono jednak, że z rewolweru tego nie strzelano.

Powodem rozpaczliwego kroku trzech młodzieńców były złe noty oraz fakt zniesienia trzeciego kursu seminarjum, w związku z reorganizacją szkół, wskutek czego, otrzymawszy niedostateczny stopień, popadli w rozpacz. Należy przypuszczać, że ustalili oni plan odebrania sobie życia.

Chodzą pogłoski, że do tej umowy samobójczej należał jeszcze czwarty uczeń, któremu jednak w ostatniej chwili zabrakło odwagi i nie stawił się na umówionem miejscu.

Tegoroczne wianki odbędą się w ramach uroczystości „Święta Morza".

Na mocy porozumienia Głównego Komitetu Wykonawczego „Święta Morza" z naczelnemi władzami wioślarstwa polskiego tegoroczne uroczystości wianków odbędą się w całej Polsce w dniu 28 czerwca, tj. w przeddzień „Święta Morza". Opracowaniem szczegółowych programów obchodu wianków zajmą się miejscowe komitety, które dołożą wszelkich starań, aby nastrojowe uroczystości wypadły wspaniale jak najbardziej okazale.

Zwłaszcza uroczyście zapowiada się przebieg uroczystości w Gdyni oraz we wszystkich większych miastach Polski. Niemałego splendoru wiankom w Warszawie doda wzięcie w nich udziału Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który podobnie, jak i w roku ubiegłym, przybędzie w towarzystwie wysokich dostojników nad Wisłę, skąd będzie śledził przebieg uroczystości.

Powszechny obchód wianków w całej Polsce rozpocznie szereg uroczystości, związanych z „Świętem Morza". Ze względu na tradycyjną barwność i widowiskowy charakter posiadają wianki dużą siłę atrakcyjną dla szerokich rzesz publiczności. Wplecenie w roku bieżącym do programu uroczystości szeregu obmyślonych momentów morskich przyczyni się jeszcze bardziej do urozmaicenia ciekawego widowiska, odgrywając jednocześnie poważną rolę propagandową w ogólnej akcji „Święta Morza".

Skazanie szpiega.

Grudziądz. Przed sądem okręgowym w Grudziądzu toczyła się rozprawa przy drzwiach zamkniętych przeciw elektromonterowi, Walerjanowi Neumannowi z Grudziądza, oskarżonemu o szpiegostwo na rzecz ościennego państwa. W wyniku całodziennej rozprawy Neumann skazany został na 10 lat więzienia i utratę praw obywatelskich.

Wierna przyrzeczeniu matki

POWIEŚĆ.

104

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ XXIV.

Epidemja w więzieniu.

Zima była wyjątkowo ostrą i mroźną tego roku, a wywołała b. groźną epidemję dyfterytu, który mimo wszelkich przedsięwziętych przez zarząd ostrożności zaczął się szerzyć wśród więziennych murów z przerażającą szybkością. Zaniepokojony tem Singleton zażądał sprowadzenia sanitarnej komisji, a żonę swoją wraz z dziećmi wysłał do matki na wieś. Zrazu próbowano odosobnić chorych, ale gdy środek ten okazał się bezskutecznym, a dwudziesty czwarty wypadek zaszedł wśród więźniów, postanowiono przenieść tych, którzy jeszcze nie podlegli epidemji, do opustoszałego budynku fabrycznego, odległego o kilka mil. Doktorowy chodzili od jednego pacjenta do drugiego, zmieniając rozporządzenia i przepisując coraz to nowe środki dezynfekcyjne, lecz panika szerzyła się z dniem każdym, a więźniowie wystraszeni skupiali się gromadnie po kątach jak najdalej od zakażonych. Kilku mężczyzn i kobiet, przeznaczonych do niesienia ratunku chorym, zbuntowało się otwarcie, odmawiając posłuszeństwa. Pewnego razu, kiedy Singleton z d-rem Mofatem medytowali nad sposobami sprowadzenia sobie z miasta jakiejś pomocy, drzwi otwarły się i w progu stanęła Irena.

— Weźcie mnie, panowie, na dozorczynię — rzekła. — Chcę wam być pomocną.

— Panią?! — zawołał doktór, nie przerywając odważania jakichś proszków. Cóż znowu! Nie miałabyś nigdy siły podołać zadaniu.

— Mogę zawsze spełniać ślepo wasze przepisy. Weźcie mnie na próbę.

— Nie, nie... — zaprotestował Singleton. — Nie jesteś pani stworzona do obcowania z tymi wyrzutkami społeczeństwa. Od ich przekleństw i wyrzekań zwiędłyby ci uszy. Przytem jesteś pani nadto wątła. Pierwsza padłabyś ofiarą zarazy.

— Czuję się zupełnie zdrową obecnie i nie lękam się dyfterytu. Przychodzę ofiarować chętnie moje usługi. Nie masz pan prawa ich odrzucać.

— Owszem, mam prawo czuwać nad zdrowiem i bezpieczeństwem życia pani, które stokroć więcej warte jest od życia całej tej hołoty.

— Kto pana ustanowił sędzią dusz ludzkich? Moje życie jest w ręku Boga i w mojem własnem i jeżeli gotowa jestem je narazić, niosąc pomoc moim towarzyszom niedoli, nie powinieneś mi pan w tem przeszkadzać.

— Czyż to życie już pani tak wstrętnem się stało, że szukasz dobrowolnie sposobu pozbycia się go? — zapytał doktór.

— Zdaje mi się, że śmiało mogę pana upewnić, że nie powodują mną żadne samolubne względy. Moje serce przepełnione jest współczuciem i trwogą o niektóre z tutejszych kobiet, które uznają swoją winę, ale które pragnęły dotąd za nią sprawiedliwości Bożej. Chore, zbłąkane dusze, potrzebujące ratunku, przemawiają głośniej jeszcze do mego serca, niż chore ciała. Za odmawiajcie mi więc przywileju spieszenia im z pomocą, A nawet, jeżeliby podobało się Bogu powołać mnie do siebie, to mogę spokojnie stanąć przed Jego obliczem. Zaprzęgnijcie mnie więc, proszę, do pracy.

(C. d. n.)

Komitet lokalny obchodu „Święta Morza" w Nowemmieście,

urządza w dniu 29 czerwca rb. uroczysty obchód „Święta Morza" z następującym programem:

godz. 6.30 pobudka,
„ 9.45 zbiórka wszystkich Towarzystw na dziedzińcu gimnazjalnym,
„ 10,15 wymarsz w pochodzie do kościoła,
„ 10,30 uroczyste nabożeństwo z kazaniem,
„ 11,45 wymarsz pochodu na rynek przed Starostwo, gdzie nastąpi okolicznościowe przemówienie, śpiew „Harmonji" itd.,
„ 12,30 koncert na rynku,
„ 15 zawody pływackie o premję przy łazienkach miejskich,
„ 19,30 wymarsz nad Drwęcę koło łazienek miejskich,
„ 20,30 uroczystość puszczania wianków oraz defilada łodzi i kajaków udekorowanych przy łazienkach miejskich. Ognie sztuczne i palenie beczek na przyległych wzgórzach.

Dla najefektowniej udekorowanej łodzi i kajaków, jak i najpiękniejszych wianków przewidziane są nagrody.

Zgłoszenia zawodników do zawodów pływackich oraz Stowarzyszeń, jak i osób poszczególnych, pragnących brać udział w konkursach, łodzi i kajaków, uprasza się składać na ręce przewodniczącego Komitetu Wykonawczego, notarjusza Domagały, do dnia 27 bm. włącznie.

Szan. Obywatelstwo Nowegomiasta i okolicy, jak i wszystkie Stowarzyszenia uprasza się o liczny udział w uroczystości „Święta Morza".

Uprasza się o udekorowanie domów i wywieszenie chorągwi.

Komitet lokalny obchodu „Święta Morza" w Nowemmieście.
Szan. Dr. Tomczyński, ks. radca Pape, burm. Kurzętkowski, Barański Fr., Budnik, Burzyński, Graduszewska, Jentkiewicz Bol., Jentkiewicz Br., Ludwicki, dr. Komassa, Kulikowska, Rudysz, Szalla, ks. Wetrowski, A. Wachowski.

Za komitet wykonawczy:
Przewodniczący: notarjusz Domagała,
w-przewodniczący: dr. Piotrowski, sekretarz Niemir,
skarbn.: Wasielewski, przewodn. Sekcji Morskiej: Zakrzewski.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 22 czerwca 1934 r.

Kalendarzyk. 22 czerwca, Piątek, Paulina B. w.
23 czerwca, Sobota, Agrypiny p. M., Zenona M.
24 czerwca, Niedziela, 5 po Św., Nar. š. Jana Ch.
Wschód słońca g. 3 — m. 16 Zachód słońca g. 19 — 59 m.
Wschód księżyca g. 17 — 51 m. Zachód księżyca g. 0 — 42 m.

miasta i powiatu.

Pierwsza Ofiara Mszy św.

Lubawa. W środę, 20 bm. odprawił I. Ofiarę Mszy św. ks. Władysław Łaniewski, który otrzymał święcenia kapłańskie 17 bm. Kazanie prymicyjne wygłosił ojciec superjor Kowalski z Krodnia. Po Mszy św. przemówił w kilku słowach od ołtarza ks. Wł. Łaniewski, dziękując ze wzruszeniem wszystkim, którzy dopomogli mu do otrzymania święceń kapłańskich. W czasie Mszy św. chór kościelny „Harfa" wykonał pienia. Neoprezbiter nie ma już rodziców, dlatego skromna uroczystość familijna odbyła się w domu p. A. Kasprzyckiej.

Działacze narodowi nadal znajdują się w areszcie.

Lubawa. Aresztowani w ub. niedzielę działacze narodowi, p. Leon Szulc i p. Jan Jurkiewicz, nadal przebywają w areszcie. W ub. wtorek upłynął 48 godz. okres czasu, po upływie którego przedłużono im na dalsze 48 godz. areszt. Wobec pogorszenia się zdrowia p. Szulc zażądał lekarza. Dopiero w środę po południu przyjechał pow. lekarz, dr. Jedlewski, który po zbadaniu stanu zdrowia zapisał dla p. Szulca lekarstwo. W środę też bawił w naszem mieście p. Starosta. W celi, zajmowanej przez p. Szulca, brak było szyb, które wprawiono na jego żądanie dopiero w środę. W środę również wyczyszczono gruntownie cele. Obywatelstwo miasta Lubawy i okolicy jest zaniepokojone o stan zdrowia p. Szulca. Dalszy los aresztantów jest nieznany.

Za nielegalną uprawę tytoniu.

Lubawa. Przed Sądem Okręg. na sesji wyjazdowej 16 bm. toczyła się rozprawa karna przeciwko Józefowi Kaczorkowi z Konojad, pow. brodnicki, w ogrodzie którego znaleziono w czasie rewizji 50 roślin tytoniu. Osk. tłumaczył się, że tytoniu nie zasiewał, gdyż nie jest palaczem oraz nie wiedział, że tytoń rośnie w jego ogrodzie. Sąd skazał K. na 65 zł grzywny. W umotywowaniu wyroku podano, że nietylko uprawa tytoniu jest karalna, lecz również i samo tolerowanie roślin tytoniowych. Po ukazaniu należy je powyrywać.

Obwieszczenie.

Nowemiasto. Urząd Skarbowy podaje do wiadomości, że, począwszy **od dnia 4 lipca rb.**, wydawać będzie obligacje 6 proc. Pożyczki Narodowej tym subskrybentom, którzy zadeklarowaną Pożyczkę spłacili:

1. jednorazowo,
2. zaświadczeniami z tytułu przypadających należności od Skarbu Państwa,
3. ratami **do dnia 5 marca rb. włącznie.**

Urząd Skarbowy wydawać będzie wszystkim subskrybentom tutejszego okręgu, z wyjątkiem:

1. pracowników państwowych,
2. pracowników przedsiębiorstw państwowych.
3. subskrybentów, którzy dokonali subskrypcji za pośrednictwem Banków Ludowych w Lubawie i Nowemmieście.

Odbiór obligacyj nastąpić może jedynie przez właściwego subskrybenta przy okazaniu dowodu osobistego; upoważnienia nie będą brane pod uwagę.

Dla uniknięcia natłoku przy odbiorze obligacyj w Kasie Urzędu Skarbowego należy zgłaszać się w następ. porządku:

Subskrybenci, nazwiska których rozpoczynają się od litery:
A do G od 4 do 7 lipca 1934
H do M od 9 do 11 „ „
N do T od 12 do 14 „ „
U do Z od 16 do 18 „ „ włącznie.

Naczelnik Urzędu Skarbowego (—) Szczepański.

Próba sprawności o P.O.S. i strzelanie o O.S.

Nowemiasto. Dnia 24 czerwca r. b. o godz. 14-tej na strzelnicy w Nowemmieście odbędzie się strzelanie o O. S. i P.O.S. Amunicja na miejscu za opłatą 5 groszy za sztukę.

W dniach 25 i 26 czerwca rb. o godz. 16-tej na dziedzińcu gimnazjum w Nowemmieście odbędzie się próba o P.O.S. Do próby należy się zgłosić w dniu 25 czerwca rb.

Zaznaczam, że jest to ostatnia próba przed wakacjami.
Komendant Powiatowy P.W., w|z. St. Jeliński, ppor. rez.

O większe poszanowanie dla mogił na cmentarzach.

Nowemiasto. Dochodzą nas skargi, że z cmentarza giną kwiaty, zieleń itd. Przeważnie sprawcami kradzieży są dzieci i niestety, nieraz nawet osoby starsze. Takie postępowanie należy potępić z całą surowością. Obowiązkiem też rodziców jest uświadamiać dzieci, że uszanować trzeba groby i nie wolno zrywać z nich kwiatów.

Mamy nadzieję, że odtąd skarg na tego rodzaju wykroczenia, nie licujące z godnością katolika, nie usłyszymy.

Zabawa leśna.

Nowemiasto. Korzystając z bardzo pięknej pogody, tut. Ochotnicza Straż Pożarna urządziła w niedzielę, 17 bm. wycieczkę drabnikami do lasu tylickiego, połączoną z zabawą leśną na polanie obok leśniczówki Tylice. Bardzo ciekawy program dawał licznie zgromadzonej publiczności, zwłaszcza dzieciom, dużo urozmaicenia. Były wyścigi o czekoladę, „ciuciubabka", tańce dziecięce przy dźwiękach orkiestry strażackiej, „obliczanie grochu", strzelanie do tarczy o nagrody i wiele innych rozrywek. Był także bogato wyposażony w napoje i przysmaki bufet. Na polanie bawiono się ochoczo do późnego wieczoru, poczem powrócono drabnikami i pieszo, przy dźwiękach orkiestry i śpiewu do miasta.

Nadmienić należy, że w dniu tym także Tow. Powstańców i Wojaków zorganizowało wycieczkę na tę samą polanę leśną, wobec tego przyłączyło się do Ochotn. Straży Pożarnej.

Przyjazd J. E. Ks. Biskupa.

Tereszewo. J. E. Ks. Biskup dr. Okoniewski przyjeżdża do naszej wsi już w niedzielę, 24 bm. o godz. 5-tej po poł. z Nowegomiasta. Po uroczystem przywitaniu, procesji, błogosławieństwie z Najśw. Sakramentem i katechezie z dziećmi odbędzie się Bierzmowanie, po którem nastąpi odjazd do Nowegomiasta i Pelplina.

Z jarmarku.

Kurzętnik. W ub. środę odbył się w tut. gminie jarmark na bydło i konie, na który zjechało dużo cyganów i żydów. Spęd bydła i koni był średni, przyczem zaznaczyć trzeba, że przyprowadzono bydło, bardzo kiepsko odżywione. Za konie robocze płacono 70—100 zł, za średnie 150—250 zł. Za młode bydło (żarłaki) płacono 25—50 zł, za jałowiznę 60—100 zł, za krowy mleczne od 80—200 zł. Owiec i kóz na jarmarku nie było. Pokup był dobry.

Nominacja.

Wonna. Na zastępcę przełożonego obszaru dworskiego Wonna zatwierdzony został p. Leonard Lehmann z Wonny.

Święto druhen. — Kobierzec ślubny p. prezeski.

Wielkie Bałówki. Aby godnie uczcić święto druhen, tut. druhny czyniły już kilka tygodni przed tem wielkie przygotowania celem ustalenia programu.

W przeddzień, tj. w sobotę po południu, wszystkie druhny poszły do kościoła w Mikołajkach do spowiedzi św. W niedzielę rano zebrały się przed ogniskiem i pod dowództwem druhny naczelniczki wymaszerowano do kościoła w Nowemmieście celem wysłuchania Mszy św. i przyjęcia Komunji św.

Po skończonej Mszy św. wszystkie druhny składały przyrzeczenia, które odbierał czcigodny protektor, ks. radca Pape. O godz. 20-tej na sali p. Kozikowskiego odbyła się uroczysta akademja, połączona z przedstawieniem amatorskiem, pod tyt. „Sladem Marji" i „Zywot św. Teresy". Na zakończenie akademji i przedstawienia p. patronka Ziółkowska w serdecznych słowach podziękowała wszystkim gościom za tak liczne przybycie oraz odśpiewano wspólnie pieśń „My chcemy Boga". Akademja i przedstawienie wypadło bardzo pięknie, czego dowodem były liczne oklaski.

Następnego dnia, t. j. w poniedziałek, 28. V. r. b. jedna z tut. druhen, a mianowicie nasza sympatyczna prezeska, M., Rożankiewiczówna, stanęła na kobiercu ślubnym, składając przyrzeczenia przed stopniami ołtarza Matki Boskiej Łąkowskiej — swemu mężowi, p. B. Barańskiemu z Nowegomiasta. Slubu młodej parze udzielił czcigodny ks. patron Weltrowski. Podczas uroczystości obecne były druhny, które przy wejściu, jak i wyjściu z kościoła witały swą drogą i niezapomnianą prezeskę sztandarem i kwiatami. P. Prezeska wzruszona pożegnała się z druhnami i z sztandarem Za jej szlachetne trudy i prace dla dobra towarzystwa ofiarowały druhny na trwałą pamiątkę swej drogiej prezesce figurę Niepokalanej, którą wręczyła A. Strzałkowska młodej parze po wyjściu z kościoła. Ucztę weselną, odbywającą się u państwa J. Rożankiewiczów, zaszczycił swą obecnością czcigodny ks. patron Weltrowski z Nowegomiasta. Jako pamiątkę młodej parze pozostawił śliczny obraz z wizerunkiem zaślubienia Najświętszej Marji Panny.

Dnia 6. VI. rb., przewodnicząc jeszcze zebraniu plenarnemu, p. Barańska pożegnała wszystkie druhny serdecznie, a druh. Gorczyńska w imieniu wszystkich druhen w pięknem przemówieniu pożegnała kochaną prezeskę. Prosząc dla p. Barańskiej o błogosławieństwo M. Boskiej odśpiewano pieśń „Pod Twą obronę", poczem nastąpił nowy wybór prezeski, który padł na A. Strzałkowskę, która wybór ten przyjęła. Na zakończenie zebrania plenarnego odśpiewano „My chcemy Boga".

Jedna z druhen.

Z Pomorza

Młodociani bonwiwanci.

Działdowo. Zaraz po zakończeniu się roku szkolnego dwaj chłopcy ze szkoły powszechnej, synowie kolejarza p. G. i wojskowego p. M., zapragnęli użyć życia i w tym celu, skradłszy rodzicom 20-markówkę w złocie, usiłowali ją zamienić na złote, żądając od kupca p. D. 180 zł. Kupiec ten jednak tak „dobrego interesu" nie chciał zrobić i zatrzymawszy chłopców, przywołał Policję, która dzieciaków oddała w ręce rodziców.

Dwie kradzieże rowerów.

Lidzbark. W nocy z 13 na 14 bm. skradziony został rower rob. Aug. Kozłowskiemu. Sprawca otworzył przemocą drzwi do piwnicy, w której skradziony i rower p. Prilla się znajdowały. Rower P. został, ponieważ wykazywał pewne defekty, natomiast znikł rower K. Wszelkie poszlaki wskazują na W. Olstowskiego z Słupa.

Słup. W nocy ub. środy skradziono tut. kier. szkoły p. Landowskiemu w kuchni przechowywany nowy rower, kilka noży kuchennych i kuchenny garnitur ścienny. Do wnętrza dostał się złodziej przypadkowo przez dzieci stłuczoną w przeddzień szybę w klasie. Policja z Lidzbarka wszczęła energiczne dochodzenia, w toku których odnaleziono rower aż w Glinkach u niej. Rybińskiego, którego w domu nie zastano. Podejrzenie pada jako na wspólnika na niej. W. Olstowskiego ze Słupa. Dalsze dochodzenia w toku.

Smiałe kradzieże podczas targów.

Lidzbark. Podczas poprzedniego targu 14 bm. pewien osobnik ściągnął z wystawy obuwia p. Ł. parę butów. Złodzieja schwytano, łup odebrano i sprawę oddano w ręce policji. Również podczas ostatniego targu jakaś starsza kobieta z okolicy przywłaszczyła sobie ręczny kosz własność p. W. z Lidz. I tu sztuka się nie udała, a tylko dobroduszności właściciela niewiasta zawdzięcza, że z policją nie zawarła znajomości.

Zeb anie Rady i Zjazd T. R. P.

Komunikujemy członkom naszym, że zebranie Rady T.R.P. i Zjazd Powiatowy odbędą się w środę, dnia 27 czerwca r.b. w Nowemmieście w sali Hotelu Centralnego według nast. programu:

O godz. 8.30 zebranie Rady T.R.P.

Porządek obrad Rady:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie Zarządowi T.R.P. absolutorjum.
3. Uchwalenie budżetu na rok 1934|35.

O godz. 9.45 zbiórka na dziedzińcu gimnazjalnym i wymarsz pochodem ze sztandarami do kościoła na nabożeństwo.
O godz. 10 nabożeństwo w kościele farnym.
O godz. 11 otwarcie Zjazdu T.R.P.

Porządek obrad Zjazdu;

1. Zagajenie.
2. Przemówienie gości.
3. Sprawozdanie prezesa T.R.P.
4. Sprawozdanie sekretarza T.R.P.
5. Referat ekonomiczno-gospodarczy.
6. Referat o ubezpieczeniu Z.U.W.
7. Referat o nowym ustroju samorządowym.
8. Wolne wnioski.
9. Dyskusja.
10. Zakończenie.

P.P. Prezesów i delegatów Kółek Rolniczych prosimy o punktualne przybycie na zebranie, tak, aby porządek obrad został wyczerpany przed nabożeństwem.

W Zjeździe powinni wziąć udział wszyscy członkowie Kółek Rolniczych, którzy mogą się okazać legitymacją członkowską na rok 1933 i 1934.

Uwaga: Kółka idą w alfabetycznym porządku.

Towarzystwo Rolnicze Powiatowe w Nowemmieście.

Autobus na zebranie T.R.P.

Zawiadamiamy członków naszych, że na zebranie T.R.P. w Nowemmieście kursować będzie autobus. Wyjazd z Lubawy do Nowegomiasta nastąpi o godz. 7-mej i 9-tej. T.R.P.

Przeniesienie.

Lidzbark. Jak się dowiadujemy, przeniesiony został miejsc. ks. wik. Michałowski z dniem 1 lipca r. b. do Gruty przy Grudziądzu. W osobie Jego tracimy gorliwego duszpasterza, który choć przez stosunkowo krótką, bo półroczną bytność i działalność w naszej parafji, zjednał sobie serca wszystkich parafjan. Miejsc. S. M. P. m. i ż. tracą swego opiekuna i patrona, a Tow. śpiewu „św. Cecylji" i inne swego dzielnego dyrygenta i najgorliwszego współpracownika. Na nowej placówce duszpasterskiej i we wszystkich przedsięwzięciach Jego „Szczęść Boże". Opróżnione miejsce zajmie ks. wik. katedralny K. Glamowski z Pelplina.

Grożny pożar.

Brodnica. We wtorek wieczorem wybuchł na ul. Pocztowej groźny pożar w budynkach p. Wład. Stawińskiego. Pożar bardzo szybko przybrał groźne rozmiary i zagrażał poczcie, której róg się już palił oraz obok znajdującej się stolarni, którą zdołano uratować. Do pomocy Straży Poż. przybyło wojsko, które sprawnie i szybko zdołało pożar zlokalizować. Zaalarmowano również Och. Straż Poż. z Nowegomiasta. Dzięki kilkagodzinnej energicznej akcji ratunkowej pożar ugaszono. Ogółem spaliły się dwa domy mieszkalne. Nowością był sposób ratowania sprzętów przez osoby, biorące udział w akcji, które z drugiego piętra wyrzucały przez okno na ulicę szafy, łóżka itd. Była to niedźwiedzia przysługa dla domowników, którym mienie się paliło.

Smutny znak czasu. — Straty w gospodarstwie przyczyną samobójstwa

Brodnica. Zamieszkały w Jastrzębiu rolnik Pniewski poniósł w ostatnim czasie poważne straty w gospodarstwie; padły mu dwie wartościowe krowy na pastwisku, wyginęła na różycę trzoda chlewna, a podczas ostatniej burzy grad zbił plony w polu, które nie były zaasekurowane.

Temi wypadkami przejęła się żona P. do tego stopnia, że w nieobecności męża zamknęła się w pokoju i podcięła brzytwą gardło. Gdy mąż wrócił z pola do domu, zastał już tylko zimne zwłoki przeczulonej doświadczeniami żony. Zmarła osierociła troje nieletnich dzieci.

Lotnictwo na usługach sanitarnych.

W ciągu 77 minut przewieziono samolotem rannego szeregowca z Brodnicy do Torunia.

Brodnica. Na wezwanie o przewiezienie rannego żołnierza z 67 pp. drogą powietrzną do 8 Szpitala Okręgowego, wystartował z toruńskiego lotniska onegdaj o godz. 11.15 samolot sanitarny do Brodnicy. O godz. 12.32 samolot lądował zpowrotem wraz z rannym w Toruniu.

Kronika kościelna.

Związek organistów Diecezji Chełmińskiej.

Pelplin. Walne Zebranie organistów diecezji Chełmińskiej odbędzie się w Kościerzynie w Hotelu Pomorskim w poniedziałek, dnia 25 czerwca rb. o godz. 11,30, na które jak najuprzejmiej zapraszamy Przewielebne Duchowieństwo i wszystkich organistów.

Zarząd.

Za 4 złote z؛groszami sekwestrator Urzędu skarb. zastrzelił podatnika.

Kartuzy. Do rolnika Gorlikowskiego w Kamienicy Szlacheckiej przybył sekwestrator Urzędu Skarbowego w Kartuzach, Anastazy Gliszczyński, by wyegzekutować należność podatkową w wysokości 4 zł z groszami. Pomiędzy sekwestratorem a podatnikiem powstała sprzeczka, która następnie zamieniła się w bójkę.

Podczas szamotania sekwestrator dobył rewolweru i oddał jeden strzał ostrzegawczy, a następnie drugi do stojącego za nim i bijącego go pięściami Gorlikowskiego. Kula przeszyła Gorlikowskiemu brzuch. Rannego przewieziono do szpitala w Kartuzach, gdzie podczas operacji zmarł.

Sekwestrator został aresztowany i osadzony w więzieniu śledczem.

RUCH TOWARZYSTW.

Zebranie Kółka Rolniczego.

Nowemiasto. Ze względu na przyjazd Jego Em. Ks. Biskupa Okoniewskiego odbędzie się zebranie Kółka Roln w Nowemmieście **w sobotę, dnia 23. VI. rb. o godz. 14** w lokalu Czytelni Ludowej.

Po zebraniu Kółko weźmie udział w przyjęciu Ks. Biskupa.

O liczny udział członków prosi Zarząd.

Aresztowania w całym kraju.

Jak stwierdza „Gazeta Warszawska", aresztowania, przeprowadzone wśród narodowców na terenie całej Polski, objęły m. in.: Warszawę, Wilno, Kraków, Sosnowiec, Kielce, Łomżę, Toruń, Gdynię, Grudziądz, Poznań, Ostrowiec, Rawę Mazowiecką, Grodzisk, Ostrów Mazowiecki, Białystok, Włocławek, Białą Podlaską, Tarnów, Brzesko (w woj. krakowskiem), a także szereg miejscowości pod Warszawą, jak Wiązownę, Karczew Międzylas, Zerań i t. d.

Do tego wykazu — według naszych wiadomości — dodać należy: Łódź, Pabjanice, Łask, Zgierz, Piotrków, Częstochowę, Kalisz, Białystok, a na Pomorzu także Tczew, Starogard, Chojnice, Lubawę, Kurnatowo, Wąbrzeźno i t. d.

Zwolnienie aresztowanych w Poznaniu.

We wtorek około godz. 10 wieczorem zwolnieni zostali dalsi członkowie Str. Narodowego, aresztowani w Poznaniu w nocy z soboty na niedzielę, m. in. pp. Jan Tarlecki, radny m. Poznania Stanisław Jeske, Feliks Kiwacz i Alfons Kempiski. W porze południowej — oprócz wymienionych — zwolniony został również p. Chudziński. Obecnie z pośród aresztowanych członków Str. Narodowego i Wydziałów Młodych Str. Nar. przebywają jeszcze w więzieniu kierownik grodzki i powiatowy Młodych St. Narodowego mjr. Jan Kiedrowski oraz p. Feliks Holasz.

Z pośród członków Obozu Narodowo-Radykalnego przebywają w więzieniu pp. adw. Howorka, Budniak i Łuczak.

Redaktor Czerwiński wypuszczony na wolność.

„Goniec Nadwiślański" donosi: „W ub. niedzielę organa policji politycznej aresztowały redaktora „Słowa Pomorskiego", Antoniego Czerwińskiego oraz kilka osób, należących do dawniejszego „Obozu Wielkiej Polski".

W dniu wczorajszym red. Czerwiński wypuszczony został z aresztu na wolność. Również wypuszczeni zostali pp. Grabowski i Kiełatowski. W areszcie znajduje się tylko jeszcze Kruszewski.

Aresztowania wśród Ukraińców.

Uwięziono około 1.000 osób — Bezczeszczenie sztandarów narodowych — Przemycanie bomb i broni do Polski.

Warszawa. „Gazeta Polska" donosi, że na terenie województwa stanisławowskiego aresztowania trwają w dalszym ciągu. Ogółem aresztowano około 1.000 osób, z których część po przesłuchaniu zwolniono.

W Bohorodczanach pod Stanisławowem zbrodnicza ręka fanatyka usunęła w kilku miejscach chorągwie, zawieszone z powodu zgonu ś. p. min. Pierackiego. Chorągwie te znaleziono dopiero nad ranem zupełnie zniszczone poza miastem.

Czeskie władze bezpieczeństwa przeprowadziły rewizje u młodych Ukraińców, zamieszkałych w miejscowości Karlovo na Karpackiej Rusi. Rewizje pozostają w ścisłym związku z rewizjami lwowskiemi i krakowskiemi. Czescy żandarmi aresztowali kilku studentów ukraińskich, u których znaleziono liczne zapasy bomb, granatów i innych materjałów wybuchowych, jak również różnej broni.

Jak wynikało z śledztwa, materjały te miały być przemycone do Polski.

Podróż min. Barthou do Bukaresztu i Białogrodu.

Paryż, 19. 6. Wczoraj wiecz. opuścił min. Barthou Paryż, udając się do Bukaresztu i Białogrodu. Wizyty te mają mieć charakter kurtuazyjny, jednak prasa francuska usiłuje nadać im charakter pewnej manifestacji przyjaźni i sojuszu, jak to miało miejsce w czasie wizyty min. Barthou w Polsce.

Srebro w Ameryce.

Waszyngton. Prezydent Roosevelt podpisał projekt ustawy o pokryciu srebrem.

Katastrofa kolejowa pod Częstochową.

Częstochowa. Onegdaj po południu pociąg, idący z Kielc do Częstochowy, tuż nad przedmieściu Jasnej Góry uległ katastrofie.

Ostatni wagon tego pociągu wyskoczył z szyn i przy przejeździe przez most na Kuczelince przechylił się oraz wpadł do rzeki, pociągając za sobą następny wagon, który już most przejechał. Skutki katastrofy okazały się fatalne, gdyż jest około 18 rannych. Władze bezpieczeństwa oraz kolejowe z całym aparatem ratunkowym pośpieszyły natychmiast na miejsce katastrofy. Rannych po doraźnem opatrzeniu odwieziono do szpitali. Przerwa w ruchu trwała kilkanaście godzin.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Sobota, dn. 23. VI. 6.30 Audycja poranna. 12.10 Płyty. 13.00 Dz. południ. 13.05, 16.00 Koncert. 17.00 Tr. ze Lwowa słuchowiska dla dzieci pt. „Noc świętojańska". 17.25 Muzyka lekka z płyt. 17.40 Duety wokalne. 18.00 „Co czytać?" (felj. lit.). 18.45 Pogadanka społeczna. 19.15 Muzyka lekka. 19.50 Wiad. sport. 20.00 Koncert (tr. na zagranicę). 20.30 Odczyt w języku angielskim „Polityka zagraniczna Polski". 20.40 Koncert. 21.00 Tr. z Gdyni capstrzyku Marynarki Wojennej. 21.02 Dz. wiecz. 21.12 Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. 22.00 Pogadanka aktualna. 22.10 Muzyka taneczna. 23.05 Kukułka Wileńska.

Niedziela, dn. 24. VI. 8.30 Audycja poranna. 10.05 Tr. Nabożeństwa z Poznania. Kazanie na temat „Ideał Sprawiedliwości Chrystusowej" wygłosi ks. prał. Rolewski. Po nabożeństwie muzyka religijna z płyt. 12.10 Poranek muzyczny w wyk. ork. symf. P. R. 13.05 Prelekcja pt. „O formach muzycznych" (II-ga część). 13.15 Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. 13.45 „Z wędrówek po Beskidach Zachodnich" (odczyt z Krakowa). 14.00 Płyty. 15.00 „Jak rolnictwo duńskie przezwycięża kryzys"? 15.15 Płyty. 15.25 „Przegląd rynków produktów rolnych". 15.35 Płyty. 15.45 „Moje uwagi o hodowli drobiu" (pogad. roln.). 16.00 Koncert. 17.10 „Swięto Kupały na Wileńszczyźnie" (Tr. z Wilna). 18.00 Fragment teatralny. 18.15 Recital śpiewaczy. 18.45 „Zycie literackie Wilna". 19.15 Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. 20.02 Feljeton aktualny. 20.12 Koncert muzyki lekkiej w wyk. ork. P. R. 20.50 Dz. wiecz. 21.00 Tr. z Gdyni capstrzyku Mar. Wojennej. 21.02 „Na wesołej lwowskiej fali". 22.00 „Skrzynka pocztowa techniczna". 22.15 Wiad. sport. 22.30 Płyty. 23.05 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, dn. 25. VI. 6.30 Audycja poranna. 12.10 Koncert (Tr. z Poznania). 13.00 Dz. poł. 13.05 Płyty. 16.00 Godzina muzyki lekkiej ork. jazz'owej. 17.00 Program dla dzieci: „Dzbanek mleka". 17.15 Pieśni. 17.30 Recital fortep. Burkatha. 18.00 „Nieporządek miły". 18.15 Recital skrzypcowy. 18.45 Pogadanka. 19.15 „Wędrówka mikrofonu po Polsce". 19.40 Płyty. 19.50 Wiad. sport. 20.02 „Zycie kulturalne Litwy". 20.12 Muzyka lekka ork. P. R. 20.50 Dzien. wiecz. 21.00 Tr. z Gdyni capstrzyku Marynarki Woj. 21.02 „Skrzynka pocztowa rolnicza". 21.12 Koncert popularny. 22.00 „Nad czem pracuje Akademja Literatury". 22.15 Muzyka tan.

Za przeszkadzanie w sekwestrze bydła.

Skazanie 9 wieśniaków.

Kalisz. Na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Kaliszu zasiadło 14 wieśniaków ze wsi Koziątka, gm. Kamień, oskarżonych o to, że podczas zajmowania bydła przez sekwestratora za zaległe podatki stawiali policji opór i rzucali na nią kamieniami.

Po przesłuchaniu świadków sąd skazał Marjannę Grabarkową, Władysławę Kaczmarkową i Stanisławę Szumińską na 2 tygodnie bezwzględnego aresztu; Adama Kaczmarka, Tomasza Kowalskiego, Michała Szumskiego, Franciszka Wojciechowskiego, Romana Matczaka i Szczepana Kaczmarka na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na lat 5.

Pozostałych oskarżonych uwolnił sąd od winy i kary.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu

z dnia 19. 6. 1934 r.

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane . .	58— 62
Mięsiste tuczone młodsze . . .	52— 56
Mięsiste tuczone starsze	44— 48
Miernie odżywione . . .	38— 40
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste . . .	54 — 58
Tuczone mięsiste	50— 52
Nietuczone, dobrze odżyw. starsze . .	40— 46
Miernie odżywione	36— 40
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	58— 60
Tuczone mięsiste	52— 56
Nietuczone, dobrze odżywione . . .	44— 48
Miernie odżywione	36— 40
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone . .	60— 70
Tuczone cielęta	50— 56
Dobrze odżywione	42— 48
Miernie odżywione	36— 40
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	64— 70
Tuczone starsze skopy i maciorki . .	54— 56
Dobrze odżywione	00— 00
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste . . .	58— 60
Tuczone mięsiste	44— 58
Nietuczone dobrze odżywione . . .	32— 36
Miernie odżywione . . .	20— 22
Młodzież:	
Dobrze odżywione	36— 40
Miernie odżywione	34— 36
Świnie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	64— 70
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	60— 64
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	56— 58
Maciory i późne kastraty . . .	50— 60

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.28; frank francuski 34.96; frank szwajcarski 171.80; funt szterling 26.70; marka niemiecka 185; szyling austrjacki 98.75; korona czeska 21.85.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 21. 6.

Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	14.25— 14.50
Pszenica	19.00— 19.25
Owies	15.75— 16.25
Jęczmień	17.50— 18.00
Mąka żytnia	21.50— 22.50
Mąka pszenna 65 proc.	28.00— 29.25
Otręby żytnie	10.25— 10.75
Otręby pszenne	11.00— 11.25
Gorczyca	52.00— 56.00
Groch Victoria.	27.00— 33.00
Groch Folgera	21.50— 22.50
Łubin niebieski	7.75— 8.50
Łubin żółty	9.00— 10.00
Mak niebieski	52.00— 58.00

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

KONKURS.

W mieście **Nowemiasto n. Drwęcą** (Pomorze) jest do objęcia stanowisko

niezawodowego burmistrza.

Uposażenie według IX stopnia szczebel c. stosownie do rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 30. XII. 1924 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 118|24. poz. 1073) bez dodatku mieszkaniowego, w miejsce którego przysługuje wolne mieszkanie służbowe z centralnem ogrzewaniem i 200 klw. godz. prądu świetlnego rocznie.

Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw nadesłać należy do dnia 5 lipca rb. na ręce niżej podpisanego.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej:

(—) Bolesław Jentkiewicz

Ulica 19 Stycznia nr. 1.

BILANS

Banku Ludowego w Lidzbarku

Sp. z o. o.

z dnia 31. grudnia 1933 r.

Aktywa		Pasywa
13.591,57	Kasa	
9.207,22	Banki	
4.010,98	Papiery wartościowe	
	Udziały	89.104,47
	Fundusz zasobowy	5.559,07
	Rezerwa specjalna	4.339.29
	Fundusz wątpliwych pretensyj	1.412,03
	Wkłady oszczędnościowe	105.707,03
13.202,69	Rachunki bieżące	373,69
247.890,14	Weksle	
	Redyskont	105.954,45
5.980,98	Ruchomości	
16.116,84	Nieruchomości	
4.958,50	Koszty procesowe	
111,97	Inkaso	
880,49	Rachunek przejściowy	
	Dywidenda	469,55
	Czysty zysk	3.031,80
315.951,38		315.951,38
20.966,62	Gwarancje z inkasa i depozytów	20.966,62
336.918,—		336.918,—

Bank Ludowy w Lidzbarku

Sp. z o. o

(—) A. Kamiński. (—) A. Kozicki. (—) H. Ruciński.

Dzieci coraz więcej — nauczycieli coraz mniej.

Rok 1929 zaznaczył się w szkolnictwie wzrostem liczby dzieci i liczba ta od tego czasu stale się powiększa. W związku z tem powstały pewne trudności w realizacji powszechnego nauczania. Trudności te w dobie kryzysu wzrosły ogromnie, tembardziej, że liczba nauczycieli nietylko nie powiększa się, ale nawet ulega redukcji.

Operujemy tu liczbami, dotyczącemi Okręgu Szkolnego Krakowskiego — które ostatnio ogłosiło dane statystyczne, dotyczące tego zagadnienia. I tak: liczba nauczysieli, która w r. 1930-31 wynosiła 14482, w następnym roku obniżyła się o 414 etatów do liczby 12068 nauczycieli i na tym poziomie pozostała dotąd. Za to liczba dzieci przypadających na 1 nauczyciela, wzrosła ostatnio niepomiernie, ponad normę dopuszczalną. I tak na jednego nauczyciela przypadało:

w r. 1931-32 — 62,0 uczniów,
w r. 1932-33 — 65,5 „
w r. 1933-34 — 66 „

Przy podziale na województwa krakowskie i kieleckie dostrzegamy pewne różnice na korzyść krakowskiego. W r. 1833-34 na 1 nauczyciela przypadało w krakowskiem 60 uczniów, a w kieleckiem 74 uczniów. Są to obliczenia przeciętne, gdyż w niektórych szkołach liczba dzieci na 1 nauczyciela dochodzi do 100 i więcej.

Przeciążenie nauczycieli jest bardzo znaczne — a fakt ten pogarszają jeszcze ciężkie warunki lokalowe. Normy przewidują na jednego ucznia około 1 m. kw. powierzchni podłogi, podczas gdy przeciętna w okręgu krakowskim wynosi 0,6 m. k. Ogromna większość sal nie odpowiada swojemu przeznaczeniu, a są i sale, gdzie na 24 m. kw. — rozmiar średniego pokoju — uczy się 60 dzieci.

Jeżeli mimo to 96 proc. wszystkich dzieci uczy się w szkołach, a wyniki nauczania stale się poprawiają, gdyż procent drugoroczności zmniejsza się i z 17 proc. w r. 1932-33 spadł na 14 proc. w r. 1933-34, przypisać to należy wytężonej pracy nauczyciela, który, choć gorzej sytuowany do rzeszy urzędników spełnia swój obowiązek wedle swych sił i ponad siły.

Tylko czy z pożytkiem dla swojego zdrowia i czy długo wytrzyma to tempo — to już inna sprawa.

Nowy skład pomorskiej Izby Rzemieślniczej.

Toruń. Zapowiedziane na lipiec wybory do Pomorskiej Izby Rzemieślniczej, mającej dotyczas swoją siedzibę w Grudziądzu, jakkolwiek mówi się coraz cześciej o jej przeniesieniu do stolicy wojewódzkiej, nie odbędą się.

Termin składania list kandydatów na radców Izby upłynął z końcem ubiegłego tygodnia. Do przewodniczącego głównej komisji wyborczej doniesiono w tym terminie, iż organizacje rzemieślnicze drogą porozumienia ustaliły w poszczególnych obwodach wyborczych, których jest na całem Pomorzu pięć, osoby kandydatów na radców i ich zastępców.

W następstwie takiego stanu rzeczy odpada potrzeba uciekania się do akcji wyborczej. Na podstawie kompromisu radcami Pom. Izby Rzemieślniczej wybrani zostali pp.:

w obwodzie I. (m. Grudziądz i powiaty: chełmiński, grudziądzki, sępoleński i świecki): 1. Józef Dominik, mistrz kowalski. 2. Antoni Zieliński, mistrz krawiecki. 3. Jan Pahlke, mistrz stolarski. 4. Piotr Jakubowski, mistrz murarski z Grudziądza;

w obwodzie II. (m. Gdynia i powiaty: kartuski, kościerski i morski): 5. Piotr Wojtasik, mistrz rzeźnicki z Gdyni;

w obwodzie III. (powiaty: chojnicki, starogardzki, tczewski i tucholski): 6. Teodor Maciejewski, mistrz szewski ze Starogardu, 7. Andrzej Szczygielski, mistrz piekarski z Tczewa.

w obwodzie IV. (m. Toruń i powiaty: toruński i wąbrzeski); 8. Ksawery Ebert, mistrz fryzjerski z Torunia:

w obwodzie V (powiaty: brodnicki, działdowski i lubawski): 9. Ludwik Gilgenast, mistrz kołodziejski z Pacołtowa, powiat lubawski.

Jednocześnie zastępcami radców zostali pp.:

w obwodzie I: 1. Maksymiljan Grzegorzewski, mistrz kowalski z Włościborta, pow. Sępoleński, 2. Władysław Skopiński, mistrz krawiecki z Grudziądza, 3. Teofil Schmidt, mistrz stolarski ze Swiecia, 4. Teodor Bredefeld, mistrz murarski z Chełmna;

w obwodzie II: 5. Augustyn Rosinek, mistrz rzeźnicki z Kościerzyny.

w obwodzie III: 6. Walerjan Gabrych, mistrz szewski z Tucholi, 7. Jan Latzke, mistrz piekarski z Sucholi;

w obwodzie IV: 8. Alfons Kurzyński, mistrz fryzjerski z Wąbrzeźna;

w obwodzie V: 9. Konstanty Heyda, mistrz kołodziejski z Brodnicy.

Delegacje na zjazd Polaków z zagranicy.

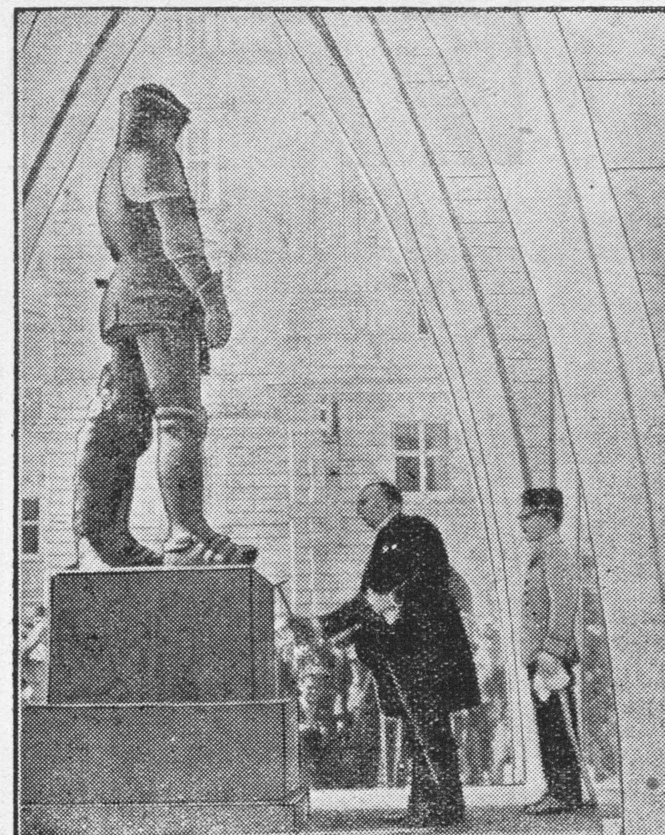
Warszawa, 11. 6. Delegacja Polonji amerykańskiej na 2-gi zjazd Polaków z zagranicy przybędzie do kraju 18 lipca rb. polskim statkiem „Pułaski“. W skład delegacji wchodzą reprezentanci wszystkich najpoważniejszych organizacyj polskich w Stanach Zjednoczonych, z cenzorem Związku Narodowego Polskiego, prof. Franciszkiem Cieplikiem na czele.

Delegatami z Argentyny na ten zjazd będą pp.: Kowalewski, Prokopowicz, z Urugwaju zaś p. Makowski; znani działacze wśród Polonji argentyńskiej i urugwajskiej. Wybory delegatów przeprowadziły naczelne organizacje w niedz. dnia 27 ub. m..

Na walnem zebraniu Centralnego Związku Towarzystw Polskich w Belgji została wybrana delegacja na zjazd w osobach Jana Piaseckiego i Hermana Fiszera.

W Danji organizowanych jest kilka wielkich wycieczek do Polski. Wycieczki te obejmą nietylko Polaków, ale i Duńczyków. Główna wycieczka wyjedzie z Danji na początku sierpnia i zabawi w Polsce około 15 dni.

Ponowne ustawienie „Wojaka w żelazie“ we Wiedniu.



Prezydent związkowy Miklas wbija pierwszy gwóźdź.

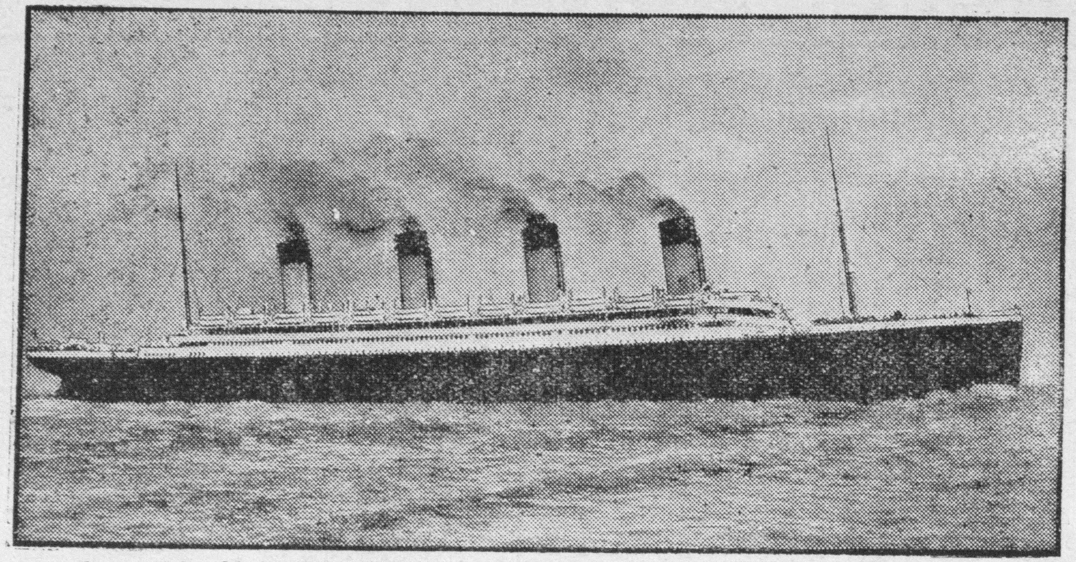
Ten z wojny światowej pochodzący pomnik ma być obity gwoździmi. Z uzyskanych z zakupionych gwoździ pieniędzy ma być postawiony pomnik Nieznanego Zołnierza.

We więzieniu.

Dozorca. — Jutro egzekucja. Proszę powiedzieć, cobyś pan chciał zjeść przed śmiercią.

Skazany: Nie jadłem tego roku ogórków, bojąc się cholery... Teraz mogę chyba spróbować.

Katastrofa na morzu.



Statek transatlantycki „Olympic", który z powodu gęstej mgły najechał na okręt-latarnię „Nantucket". Z 11 ludzi załogi okrętu-latarni, który odrazu poszedł na dno, 11 ludzi poniosło śmierć.

Komunikat.

Z dniem 10 czerwca rb. wprowadza Ministerstwo Komunikacji dla osób, zaopatrzonych w ważne dowody osobiste z fotografjami (legitymacje), a udające się kilkakrotnie w podróż pomiędzy dwoma pewnemi stacjami kolejno tam i z powrotem, t. zw. bilety abonamentowe, ważne na pięć przejazdów w każdą stronę w klasie II lub III pociągami osobowemi lub pospiesznemi w ciągu 60 dni, licząc od dnia wystawienia biletu.

Bilety takie wydaje się w okręgu DOKP. Toruń na stacjach Gdańsk dw. gł. na przejazd do Warszawy i w Gdyni na przejazd do Poznania lub Warszawy.

Cena biletu abonamentowego na 10 przejazdów wynosi ośmiokrotną cenę przejazdu pojedyńczego według tabeli pierwszej zawartej w załączniku do taryfy osobowej i bagażowej część II, tj., że na każdej pojedyńczej podróży w jedną stronę zaoszczędza się 20 proc. Np. cena pojedyńczego biletu kl. III na pociąg osobowy z Gdyni do Warszawy przez Grudziądz-Iłowo wynosi na 408 km. 18.60 zł, co uczyni za 10 przejazdów za biletami pojedyńczemi 186 zł, gdy za tę samą ilość przejazdów za biletem abonamentowym płaci się tylko 148.80 zł.

Równocześnie wprowadza się na PKP. w dowolnych relacjach na odległość conajmniej 150 km. w jedną stronę ulgi dla wspólnych przejazdów rodzinnych, odbywających się w okresach od 15 grudnia do 20 stycznia, od niedzieli palmowej do następującej niedzieli po Wielkiejnocy, tj. do niedzieli przewodniej i od 1 czerwca do 1 październ. każdego r.

Opłaty za takie przejazdy wynoszą:

Ubiegający się o ulgę opłaca za siebie pełną opłatę normalną, chociażby posiadał z innego tytułu prawo do korzystania z ulgi od opłat normalnych.

Za współmałżonka oraz dzieci powyżej lat 18 uiszcza się opłaty według zniżonej tabeli szóstej, za dzieci w wieku do lat 18 uiszcza się połowę opłat, zawartych w tejże tabeli.

Przez dzieci rozumie się również pasierbów. Np. rodzina, składająca się z rodziców i 5 dzieci, z których jedno przekracza 18 rok, a reszta 10 rok życia, płaci na odległość 168 km. w klasie III pociągu osobowego pierwsza osoba (ojciec) 9 zł, żona i dziecko powyżej lat 18 po 5,80 zł = 11,60 zł, a reszta dzieci po 2,90 zł = 11,60 zł, czyli razem 32,20 zł, **zamiast według dotychczasowych postanowień taryfowych 7 × 9 = 63 zł.**

Ulgę tę przyznają kasy biletowe za przedłożeniem 3 zaświadczeń, wypełnionych atramentem według ustalonego wzoru, które nabyć można w kasach stacyjnych w cenie 5 gr od sztuki.

Zaświadczenia wypełnia wnioskodawca i przedkłada urzędowi gminnemu lub miejskiemu celem potwierdzenia zgodności danych, w nich zawartych.

Po jednem zaświadczeniu zatrzymują kasy biletowe, które wydały bilety, a trzecie zaświadczenie służy podróżnemu podczas jazdy jako dowód otrzymanej ulgi.

Ulgę stosuje się przy wspólnych przejazdach małżonków, z dziećmi lub jednego z małżonków z dziećmi, najwyżej jednak dla 10 uczestników. Przerwy podróży nie są dozwolone.

Rada min. uchwaliła projekt kodeksu handl.

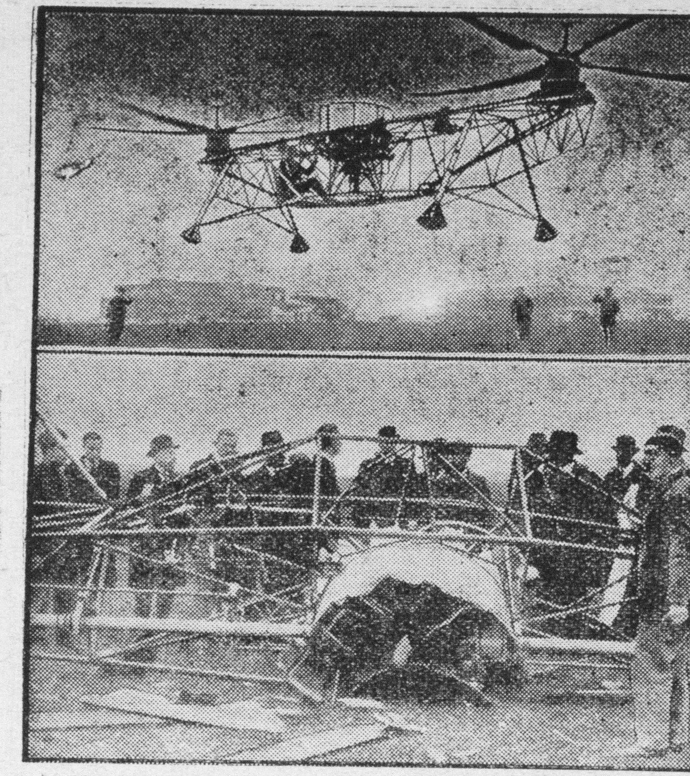
Warszawa. W sobotę, 9 bm. przed południem, pod przewodnictwem p. premjera prof. Kozłowskiego odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem uchwalono projekt rozporządzeń Prezydenta R.P. o kodeksie handlowym (część I) i przepisach, wprowadzających ten kodeks.

Nowy kodeks handlowy kodyfikuje w jedną całość przepis ogłoszonego już kodeksu handlowego z października 1933 r. oraz przepisy ustaw specjalnych o spółkach akcyjnych, spółkach z ogr. odpowiedzialnością i o domach składowych.

Ponadto kodeks ten rozszerzono przepisami o sprzedaży na raty. Uzupełniony w ten sposób nowy kodeks, zawierający całokształt najważniejszych przepisów prawa handlowego, z wyjątkiem prawa morskiego i ubezpieczeniowego, które skodyfikowane zostanie w części II i III kodeksu handlowego, wejdzie w życie z dniem 1 lipca 1934 r.

Ponadto Rada ministrów uchwaliła m. in. szereg dalszych rozporządzeń Rady ministrów o zmianie granic poszczególnych powiatów.

„Czteronogi" samolot bez kół.



Na lotnisku w Peru w Belgji odbył się próbny lot „czteronogiego" samolotu bez kół, który skonstruował technik lotniczy Florinue. Samolot wzniósł się z ziemi istotnie niemal prostopadle, prostopadle też spadł wkrótce potem i rozbił się doszczętnie. Na zdjęciu u góry samolot przed startem, u dołu jego szczątki.

Projekt nowego prawa upadłościowego.

W jakich warunkach można rozpocząć postępowanie układowe z wierzycielami?

Komisja kodyfikacyjna opracowała ostatecznie projekt nowej ustawy o zapobieganiu upadłościom.

Ogólne przepisy nowej ustawy ustalają, że dłużnik, który na skutek okoliczności wyjątkowych i od niego niezależnych zaprzestał wypłat lub w najbliższej przyszłości przewiduje konieczność ich zaprzestania, może wnieść o otwarcie postępowania układowego z wierzycielami.

Dłużnik nie może jednak żądać postępowania układowego: 1. jeśli nie posiada przedsiębiorstwa, prowadzonego przynajmniej w ciągu trzech lat, 2. nie prowadzi w przedsiębiorstwie księgowości handlowej, 3. jeśli nie minęły trzy lata od wygaśnięcia zawartego przez to przedsiębiorstwo na podstawie postępowania układowego układu zapobiegawczego oraz 4. jeśli nie wykonano poprzedniego układu zapobiegawczego, a od daty ostatniego uchybienia warunkom tego układu nie minęło jeszcze 5 lat.

Projekt ten ma być w najbliższym czasie przesłany izbom przemysłowo-handlowym i organizacjom gospodarczym do zaopinjowania.